



MIĘDZYZAKŁADOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY  
PRACOWNIKÓW  
GRUPY KAPITAŁOWEJ ENEA  
[www.mzzp.info](http://www.mzzp.info)

60-479 POZNAŃ UL. STRZESZYŃSKA 58  
NIP 778-14-29-172

MAIL: [jerzy.wiertelak@zgora.operator.enea.pl](mailto:jerzy.wiertelak@zgora.operator.enea.pl); [janusz.sniadecki@mzzp.pl](mailto:janusz.sniadecki@mzzp.pl)

Tel: 68 328-18-49; Tel: 61 856-11-25; Tel/Fax 61 856-11-55

Poznań 16 lipca 2013 r.

**Zarząd ENEA S.A.**  
**ul. Górecka 1**  
**60-201 Poznań**

W nawiązaniu do Państwa (dwóch) pism z dnia 4 lipca 2013 roku, w sprawie zmiany formy prawnej ENEA Centrum oraz powołania nowych Członków Zarządu ENEA Centrum, informujemy i wyjaśniamy:

*W pierwszych słowach, Zarząd Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Grupy Kapitałowej ENEA, składa na ręce Pani Prezes ENEA Centrum - Katarzyny Mińkowskiej i Pani Ewy Troszczyńskiej - Członkowi Zarządu ds. Finansowych w Spółce, szczerze gratulacje z wyboru na stanowiska zarządcze w ENEA Centrum oraz przekazuje życzenia dalszych sukcesów zawodowych, gdzie fachowość oraz dobro firmy będą zbiorem wszystkich elementów, które zawierają się w definicji pracodawcy i menadżera. Czego Paniom - nasza organizacja związkowa – jeszcze raz życzy.*

Wracając do zagadnień poruszanych w materiałach ENEA S.A. z 4 lipca 2013 roku, tj. zmiany formy prawnej ENEA Centrum i zadań dla nowego Zarządu Spółki, który po analizach będzie tworzył Centrum Usług Wspólnych (CUW), mamy poczucie przebywania w kalejdoskopie z powracającymi pytaniami, na które ENEA S.A. pozornie odpowiada, a następnie tworzy zjawiska społeczno-gospodarcze post factum. Zakładamy z tej przyczyny, że inicjatywa właścicielska (ENEA S.A.) mówiąca o cyklicznych spotkaniach ze stroną społeczną, będzie tylko miejscem kontroli nastrojów pracowniczych i orężem propagandowym w przypadku konfliktu ze związkami zawodowymi. Przypominamy, że pierwsze spotkanie przyjęło raczej formę jednostronnie - publicystyczną ze strony ENEA S.A., niż oczekiwaną przez stronę społeczną formę polemiki lub konsultacji. Dlatego stawiamy kolejne pytanie o istotę samej inicjatywy, dając Państwu możliwość udowodnienia, że powyższe wnioski są nieprawdziwe. Zatem: *Czy na płaszczyźnie spotkań organizowanych przez ENEA S.A. - co kwartał - ze związkami zawodowymi, będą rozstrzygane problematyczne (w rozumieniu stron) inicjatywy właścicielskie w formie np. konsensusu?*

W dalszej części, dorównując stwierdzeniu z Państwa pisma: o niewchodzeniu w dalszą polemikę z naszym stanowiskiem, wyrazimy nasz pogląd stosując brzytwę Ockhama, gdzie prostota (taką mamy nadzieję) ma pierwszeństwo nad złożonością. Z tej przyczyny posłużymy się metaforą, która pozostanie osią naszej wypowiedzi. Prosimy jej jednak nie odbierać pejoratywnie, mimo, że dotyczy ona relacji między koniem a woźnicą. Stawiamy pierwsze założenie, iż Zarząd ENEA S.A. – przypominamy, że w przenośni - jest raczej „koniem” niż „woźnicą”. W podobnym stopniu „końmi” pozostają zarządy spółek zależnych, gdzie lejce spoczywają w Państwa rękach. Mimo wielkiego szacunku do ciężkiej pracy rumaka, trudno prowadzić z nim dyskusję o istocie jego poczynań, kiedy wędzidło szarpane jest ręką stangreta. W tym stwierdzeniu zawiera się obecnie cała istota dialogu w Grupie Kapitałowej ENEA, na którą bezskutecznie chcieliśmy zwrócić Państwa uwagę.

Zapewne dziwi Państwa pogląd, że Zarząd ENEA S.A. jest zaledwie kolejną parą w zaprzęgu, mimo posiadanej inicjatywy zarządczej? Odpowiadamy: W widocznej synchronizacji wykonywanych czynności i przewidywalnym kierunku marszruty.

Prosimy spojrzeć na to zjawisko z innego punktu widzenia. Zakładając, że dzieję się następująca sytuacja: Dokonywany jest selektywny dobór kadry menadżerskiej po wcześniejszym dokształceniu w przedsiębiorstwie „konkurencyjnym”, które w swoisty sposób eliminują mentalną zdolność do podejmowania własnych decyzji i tworzenia rodzimych rozwiązań. Po tej sytuacji, wyborem staje się tylko ekonomiczny interes, bez refleksji, czy jest on zawsze nadrzędny i jedyny w naszej kulturze. Jest to typowy mechanizm kreowania elit (menadżerów) w celu tworzenia sztucznej klasy społecznej, która jest spadkobiercą ideologii danej przez kolonizatorów. Nie jest to model pojęć i działań przypisany tylko ENEA, czy branży energetycznej, ale powszechny w naszej gospodarce, który umożliwił i umożliwia wrogie przejęcie przedsiębiorstw państwowych (Banki, TP S.A., ... itp.), które uległy lub ulegają nowożytnej kolonizacji. Bezrefleksyjne przejęcie warunków o konieczności restrukturyzacji i prywatyzacji jest przecież naturalnie sprzeczne z głoszonymi hasłami, np. poprawy efektywności i konkurencyjności przedsiębiorstw. Trudno uznać za prawdziwe, że restrukturyzacja zwiększa zdolność do konkurencji jeżeli w jej finale tracimy zdolność kontrolowania spółki w wyniku sprzedaży majątku lub zubożenia siły pracowniczej. Fundamentalna logika pokazuje, że sam głoszący hasło o konkurowaniu nie może go realizować, bo nic nie posiada. Staje się obserwatorem a nie animatorem powstałego zjawiska. Patrząc z tej perspektywy na politykę Zarządu ENEA S.A. bliżej do oceny mówiącej o koniu trojańskim, który finansowo doceniany staje się użytecznym specjalistą w mylnej pozie szlachetnego perszerona. (?)

Niejako dopełnieniem powyższych spostrzeżeń, staje się Państwa konkluzja: *„Jednocześnie podnosimy, że wykonywanie przez ENEA S.A. nadzoru właścicielskiego nad spółkami zależnymi w ramach uprawnień statutowych lub też umownych w żadnym zakresie nie należy*

*utożsamiać z pojęciem pracodawcy. Dla przykładu wskazujemy, że status pracodawcy, z uwagi na posiadanie większościowej akcji ENEA S.A. nie można przyznać MSP.*” Patrząc oczami Zarządu ENEA S.A. można dojść do wniosku, że podany przykład jest ostateczny i bezdyskusyjny. Jednak naszym zdaniem jest mylny. Rozumiejąc i znając sektor energetyczny nie można forsować opinii sprzecznych z faktami. Bo jak ocenić ustalenia z MSP i MG, prowadzone z udziałem związków zawodowych w zakresie likwidacji kontraktów długoterminowych (KADETÓW)? W ocenie Unii Europejskiej „KADETY” były pomocą publiczną, obłożone karą w przypadku ich dalszego stosowania. To związki zawodowe pomogły znaleźć rozwiązanie bez konsekwencji finansowych, ratując w ten sposób przedsiębiorstwa energetyczne przed zapaścią ekonomiczną, chroniąc przy tej okazji miejsca pracy. Konsolidacja branży, która miała miejsce w latach 2000/2002, również odbywała się w atmosferze konsultacji i rozmów z MSP. Był to proces wielowątkowy i bardzo trudny dla wszystkich stron dialogu społecznego, ale zakończony konsensusem. Bliżej Państwa jest namacalny efekt ustaleń związków zawodowych z Ministerstwem Skarbu, tj. kształt gospodarczy Grupy Kapitałowej ENEA. Proszę zwrócić uwagę, że jest on inny niż pozostałych trzech grup sektora elektroenergetycznego (PGE S.A. TURON S.A., ENEGA S.A.). Jest to również rezultat spostrzeżeń związków zawodowych z ENEA, wynikający z analizy Ustawy o komercjalizacji ... jak i Dyrektywy Parlamentu Unii Europejskiej nr 2003/54/WE. Bez tych rozmów z pracodawcą i MSP oraz projektu legislacyjnego, zaproponowanego przez nasze organizacje związkowe, nie powstałaby „spec ustawa” o konwersji akcji, której (makiawelicznie) postanowienia nie dotyczą ENEA S.A.. Pozostawiamy tą zagadkę do rozwiązania w innej chwili lub na szczególną Państwa prośbę. Wielka batalia związków zawodowych w ENEA jaka została przeprowadzona z MSP, dotyczyła również sposobu wydzielenia Operatora Systemu Dystrybucyjnego (OSD) - zgodnie z przytoczoną już Dyrektywą UE. Problem dotyczył „małego” lub „dużego” OSD. Obecna forma gospodarcza Operatorów w całym sektorze energetycznym to efekt wielu tygodni rozmów oraz posiłkowania się analizami prawnymi i debat na forum Trójstronnego Zespołu ds. Branży Energetycznej. I mimo tego, że MSP nie miało obowiązku prawnego korzystania z definicji pracodawcy, to było jedynym i ostatecznym ośrodkiem decyzji, który uwzględniał argumenty związków zawodowych w relacji do formalnego pracodawcy, który realizował te postanowienia. Szczególny tryb wymiany naszych poglądów z MSP dotyczył również (swego czasu) próby prywatyzacji ENEA S.A. Tu też niekonwencjonalna forma przekazywanej korespondencji, szeregu spotkań i rozmów, zmieniła bieg historii.

Krótką kroniką naszej firmy w relacji do Państwa stwierdzenia o roli MSP w części potwierdza i jednocześnie zaprzecza ostatecznym wyrokiem. Ministerstwo Skarbu Państwa nie jest pracodawcą z definicji, ale w szczególnych sytuacjach bierze na siebie - nieformalnie - znamiona tej instytucji. Państwo też powinniście brać pod uwagę, że branża energetyczna to współczesna armia w wojnie o suwerenność danego kraju. Ich rola wiąże się praktycznie z możliwością wpływania na wszystkie dziedziny i procesy gospodarcze w kraju. Brak

kontroli w tym obszarze to już nie jest rozstrzygnięcie: bycia lub niebycia konkurencyjnym, a zachowania status quo. Wspólnota pracownicza będąca częścią społeczeństwa, bierze w równym stopniu odpowiedzialność za przedsiębiorstwa państwowe sektora energetycznego jak MSP, czy Zarząd ENEA S.A.. Każda ze stron posługuje się różnymi narzędziami, które określa ustawodawstwo, lecz też nikt nie powinien odbierać innym praw do decydowania o własnej przyszłości. Tym stwierdzeniem chcemy Państwu przekazać wiadomość, że to w decyzji Zarządu ENEA S.A. leży punkt, w którym możemy się spotkać. Nie ma to związku z osobistą oceną postaci w obrazie, bo jest on dla nas bezstronny, tylko możliwością przeciwstawienia się kreowanemu systemowi wartości. To w tym miejscu jest nasz gniew, który narasta im większy budzi on niepokój.

Jeżeli Państwo szukacie tematów do rozmów ze stroną społeczną, a w naszym piśmie znajdziecie jakiś, to chętnie go przedyskutujemy.

MIEDZYKŁADOWY  
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW  
GRUPY KAPITAŁOWEJ ENEA  
PRZEWODNICZĄCY  
Zarządu Miedzakładowego  
*Jerzy Wiertelak*

MIEDZYKŁADOWY  
ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW  
GRUPY KAPITAŁOWEJ ENEA  
Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO  
*Janusz Śniadecki*

**K/O**

1. Zarząd ENEA Operator Sp. z o.o.
2. Zarząd ENEA Centrum S.A.
3. MZZP GK ENEA